



Fra Jesús Etayo
Principe Generale

Rzym, 20 maja 2020 r
Prot. N. PG040 / 2020

COVID - 19 (6)

Do wszystkich braci i współpracowników, członków Rodziny Szpitalnej św. Jana Bożego

Najdrożsi!

Zwracam się do was po raz szósty w związku z pandemią koronawirusa, która wciąż rozszerza się na świecie, chociaż jej wpływ na populację zmienia się wraz z upływem czasu. Obecnie na wszystkich kontynentach jest prawie pięć milionów osób, u których zdiagnozowano Covid-19, z czego zmarło ponad 325 tysięcy. Na szczęście również wiele tysięcy osób wyzdrowiało. Jednak pandemia nadal postępuje, w niektórych miejscach pojawia się po raz pierwszy, podczas gdy w innych istnieje obawa przed jej powtórными falami. Wszyscy czekają na skuteczną szczepionkę, która byłaby dostępna dla całej światowej populacji, co niewątpliwie zajmie jeszcze dużo czasu, nie wiadomo ile trzeba będzie na nią czekać.

W wielu częściach świata, dzięki zastosowanym restrykcyjnym środkom zapobiegawczym, infekcje i zgony znacznie zmalały. W chwili obecnej kraje te rozpoczynają nowy etap walki z wirusem, złagodzone ograniczenia, aby stopniowo powrócić do czegoś, co niektórzy nazywają „nową normalnością”, choć z ciągłą obawą, aby nie pojawiły się nowe ogniska zakażeń. W niektórych miejscach nadal obowiązują surowe restrykcje, w innych natomiast istnieje obawa pojawienia się jeszcze bardziej agresywnej odmiany koronawirusa.

Jeśli chodzi o nasz Zakon, wspólnoty i dzieła, ogólnie sytuacja znacznie się poprawiła. Większość zarażonych braci ma już negatywny wynik testów, z wyjątkiem trzech, co mamy nadzieję, że zmieni się w najbliższych dniach. Jednak pomimo negatywnych wyników testów, skutki przebytej choroby oznaczają potrzebę dalszego leczenia i opieki.

To samo dotyczy współpracowników. Wielu zostało zarażonych, ale dzięki Bogu większość już czuje się dobrze. Wciąż istnieje liczna grupa chorych. W ostatnich dniach opłakujemy śmierć współpracownika z Kolumbii.

Oдноśnie chorych na Covid-19, którymi opiekujemy się w naszych dziełach, również znacznie zmniejszyła się ich liczba. Wciąż kilka naszych szpitali, głównie w Europie, nadal leczy pacjentów z koronawirusem. W naszych strukturach opiekę znalazło ok 2000 zarażonych pacjentów, z czego niestety około 300 zmarło.

W momencie wkraczania w wielu krajach w drugą fazę ponieważ zarażenia wirusem i liczba zgonów znacznie się zmniejszyły, zdajemy sobie coraz wyraźniej sprawę, jaki wpływ ma Covid-19 nie tylko na zdrowie, ale także na sferę społeczną, ekonomiczną, duchową i instytucjonalną. Aktualnie toczy się wiele debat na temat potrzeby zniesienia ograniczeń i ponownego otwarcia gospodarki, ponieważ w przeciwnym razie kryzys gospodarczy i społeczny, który nastąpi, będzie dla ludzi jeszcze groźniejszy od samej choroby.

Papież Franciszek mówi, że „wiarygodność Kościoła potwierdza się na drodze miłości miłosiernej i współczującej”(Misericordiae Vultus, 10). W moich poprzednich listach pisałem wam, że te miesiące są ważnym *czasem szpitalnictwa*. Nadszedł moment, aby szczególnie okazywać współczującego i miłosiernego Chrystusa z Ewangelii wśród wszystkich ludzi (por. Konstytucje Zakonu, 5). Jest to czas, aby *wyść poza nas samych*, z zachowaniem należytych środków ostrożności, aby pomóc potrzebującym, w tym przypadku ofiarom pandemii, nie tylko na poziomie zdrowia, ale także na poziomie społecznym, ekonomicznym i duchowym. Jest to sposób na budowanie wiarygodności Kościoła i potwierdzenie własnej wiarygodności jako Zakon i Rodzina św. Jana Bożego.

Z powodu kryzysu wywołanego pandemią, na poziomie instytucjonalnym w naszym Zakonie, przewidujemy znaczne trudności dla wielu ośrodków i dzieł: liczne dzieła zostały zmuszone do zamknięcia lub ograniczenia świadczeń zdrowotnych; inne, z powodu zmniejszenia liczby pacjentów korzystających z opieki, będą musiały stawić czoła poważnemu kryzysowi. Musimy być tego świadomi i zarządzać w możliwie najlepszy sposób, przygotowując konkretne plany adekwatne do aktualnej sytuacji, musimy tak dostosować naszą opiekę i wykorzystanie zasobów, aby nie popaść w zadłużenie, które później może zagrozić istnieniu danego dzieła. Musimy także, w miarę naszych możliwości, być dyspozycyjni, aby pomagać sobie nawzajem w ramach własnej prowincji, a także być otwarci na pomoc innym prowincjom i dziełom, które zostały bardziej poszkodowane ze względu na ich położenie i skalę pandemii. Jak zawsze nie wątpimy w hojność i szpitalnictwo wszystkich dzieł i członków naszego Zakonu. *Jest to czas szpitalnictwa* także wobec całej Rodziny Szpitalnej św. Jana Bożego.

Na poziomie społecznym, pomimo wysiłków wielu rządów by pomóc ludziom, w zastraszającym tempie rosną wszelkiego rodzaju problemy: wielu traci pracę, inni muszą zamknąć swoje firmy z powodu problemów finansowych; wielu ludziom zaczyna brakować podstawowych środków i muszą prosić o żywność, ubrania i najpotrzebniejsze rzeczy. Inni nie mają pieniędzy na opłacenie czynszu/wynajmu i najprawdopodobniej stracą dach nad głową,

itp. Wszystkie te problemy napętlają nas ogromny smutkiem i nigdy nie możemy przechodzić obok nich obojętni i nieczuli. Z tego powodu oraz w zakresie możliwości każdej prowincji i każdego dzieła, zachęcam was do tworzenia sieci solidarności i pomocy ludziom w waszym otoczeniu, którzy znaleźli się w poważnej potrzebie, w tym również tych, którzy współpracują z naszymi dziełami opiekuńczymi. Wiem, że wielu z was już to robi i wiem, że w tych okolicznościach jest to szczególnie trudne, ponieważ kryzys dotyka wszystkich. Ale trzeba być kreatywnym i odkrywać na nowo szpitalnictwo, szczególnie w przypadku osób najbliższych naszym dziełom, pomagając im w tym, w czym możemy, zwłaszcza w podstawowych kwestiach, współpracując także z innymi podmiotami, które również dbają o najbardziej potrzebujących, aby nikt nie został pozostawiony samemu sobie. Zachęcamy wszystkich, a zwłaszcza braci, do bycia pionierami i promotorami tych projektów, ponieważ jest to *czas szpitalnictwa...* nie możemy zostać w tyle.

Innymi skutkami pandemii są trudności na poziomie relacji międzyludzkich, zdrowia psychicznego oraz duchowego i religijnego. W poprzednim liście zachęcałem wszystkie osoby posługujące w ramach opieki duchowej i religijnej, aby dbały o ten wymiar i potrzeby chorych, ich rodzin i współpracowników. Ponowiam moje zaproszenie i kieruję je nie tylko do ekip duszpasterskich, ale także do wszystkich braci i współpracowników, pracujących w obszarze zdrowia psychicznego oraz ogólnie do wszystkich członków naszej Rodziny św. Jana Bożego, aby byli gotowi słuchać, towarzyszyć, wspierać i pomagać wszystkim ludziom, którzy doświadczają jakichkolwiek trudności duchowych i religijnych, ponieważ osobiste, rodzinne, społeczne i ekonomiczne konsekwencje wywołane przez pandemię są ogromne i powodują wiele cierpienia. Z tego powodu, dla całego Zakonu i tych z nas, którzy są jego częścią, jest to *czas szpitalnictwa.....* czas słuchania, towarzyszenia i dawania nadziei.

W tej bolesnej sytuacji, w której przyszło nam żyć, Duch Zmartwychwstałego Pana przemawia do nas wieloma znakami miłosiernej i współczującej miłości, które widzimy każdego dnia w naszych dziełach i na całym świecie. Co więcej, Duch Święty, którego oczekujemy wkrótce w dniu Pięćdziesiątnicy, nadal jest obecny pośród swojego Kościoła i naszego Zakonu, inspirując nas do nowych sposobów okazywania miłosiernej i współczującej miłości Boga poprzez szpitalnictwo. To, co wam opisałem, to tylko niektóre problemy, którym trzeba mężnie stawiać czoła w każdej prowincji, wspólnocie i dziele, ponieważ Duch Pana również nam mówi, że jest to dla nas wszystkich *czas szpitalnictwa*. Naprzód!

Tak jak w każdym z moich poprzednich listów, pragnę raz jeszcze podziękować wszystkim braciom, współpracownikom i wolontariuszom, którzy od początku pandemii pracują z ogromną sumiennością i poświęceniem, świadcząc o tym, co najlepsze, co nasz Instytut może zaoferować: szpitalnictwo i służbę na rzecz chorych i potrzebujących. Święty Jan Boży jest z was dumny!

Jesteśmy zamknięci we Włoszech, w Kurii Generalnej od ponad dwóch miesięcy. Środki ostrożności zostały teraz trochę złagodzone, ale podróże i niektóre z zaplanowanych spotkań nie są jeszcze możliwe do przeprowadzenia. Niektóre spotkania, takie jak Definitoria Generalne, przeprowadzamy w sposób wirtualny, co pozwala nam kontynuować naszą pracę i załatwiać najpilniejsze sprawy. Nie wiemy jeszcze, kiedy będziemy mogli wrócić do normalnego życia, choć obawiamy się, że zajmie to trochę czasu, mimo że niektóre rzeczy będą stopniowo odblokowywane. Na razie musieliśmy odwołać generalne wizytacje kanoniczne zaplanowane do lipca, a także wszystkie spotkania zaplanowane w Rzymie. Zostaliśmy również zmuszeni do przełożenia spotkań prowincjalnych związanych z połączeniem prowincji Hiszpanii i Ameryki Łacińskiej, zaplanowanych odpowiednio na czerwiec i lipiec. W zależności od rozwoju pandemii zobaczymy, czy będzie można zrealizować działania zaplanowane przez Zarząd Generalny od sierpnia do końca roku.

W tegorocznym liście wielkanocnym napisałem wam, że obchody Roku Jubileuszowego, zorganizowanego na wniosek J.E. Conrado Sanguinetti, biskupa Pawii, w który zaangażowany był Zakon, zwłaszcza Prowincja Lombardzko-Wenecka, miały zakończyć się 1 maja. Ponieważ pandemia koronawirusa zablokowała całe Włochy na ponad dwa miesiące, Penitencjarium Apostolskie, na wniosek biskupa Pawii, pozwoliło na przedłużenie Roku Jubileuszowego do 1 maja 2021 r.

Chciałbym zakończyć ten list przytaczając jeszcze kilka słów Papieża Franciszka: „Teraz, gdy myślimy o powolnym i żmudnym wychodzeniu z pandemii, wkrada się właśnie to niebezpieczeństwo: zapominanie o tych, którzy pozostali w tyle. Istnieje ryzyko, że dotknie nas jeszcze gorszy wirus, wirus obojętnego egoizmu. Ukryty jest on w idei, że życie się poprawia, jeśli jest lepsze dla mnie, że wszystko będzie dobrze, jeśli mnie będzie dobrze. Zaczyna się od takiego myślenia, a kończy na selekcjonowaniu ludzi, odrzucaniu biednych, składaniu w ofierze na ołtarzu postępu tych, którzy zostają w tyle. Obecna pandemia przypomina nam jednak, że nie ma różnic i granic między tymi, którzy cierpią. Wszyscy jesteśmy ułomni, wszyscy równi, wszyscy cenni. To, co się dzieje, wstrząsa nami wszystkimi: nadszedł czas, aby usunąć nierówności, uzdrowić niesprawiedliwość, która podważa u podstaw zdrowie całej ludzkości!” (Homilia II Niedziela Wielkanocna. Rzym 19 kwietnia 2020 r.). Oznacza to, że jest to szczególnie *czas szpitalnictwa* trwając przy chorych, ubogich i potrzebujących, osobach najuboższych i najbardziej narażonych i odrzuconych z powodu wirusa obojętnego egoizmu.

Zjednoczeni w szpitalnictwie i modlitwie, przyjmijcie moje braterskie pozdrowienia.



Br. Jesús Etayo
Przełożony Generalny